płata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, czwartek dnia 28 października 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 177

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Przedłużenie pełnomocnictw dla rządu angielskiego.

Premjer Baldwin pośredniczy w zatargu węglowym.

Zdanie Churchilla.

LONDYN, 27.10. (PAT). Kanclerz skarbu W. Churchill oświadczył, że obecnie inicjatywa rozwiązania konfliktu w przemyśle węglowym powinna wyjść od kół zainteresowanych. Zadanie rewizji dotychczasowego ustawodawstwa w sprawie likwidacji zatargów w przemyśle znajdują uzasadnienie w zmianie stosunków.

Przywileje i immunitety, przyznane Trade Unionom, zostały nadużyte w sposób, nastręczający obecnie konieczność rewizji obowiązujących przepisów. Rewizja ta odnosić się ma do 4-ch zagadnień głównych: 1) wolności pracy, 2) określania granic immunitetów Trade Unionów, przechodzących w akty, krzywdzące całe społeczeństwo przez organizowanie strajku powszechnego, 3) prawa obciążenia związków stowarzyszonych opłatami na rzecz jednego ze związków strajkujących i prawa odmowy takich opłat, 4) konieczności poddania decyzji o strajku ogólnemu głosowaniu zainteresowanych. Wszystkie powyższe sprawy stanowią obecnie przedmiot szczegółowego badania.

Baldwin pośredniczy.

LONDYN, 27.10. (ATE). Wczoraj odbyła się konferencja premjera Baldwina, ministra skarbu Churchilla, ministra górnictwa z przedstawicielami rady generalnej związków zawodowych.



PREMJER BALDWIN.

Przedstawiciele robotników zwrócili się do premjera z wezwaniem pośrednictwa między pracą a kapitałem. Rząd odwołać się ma do duchowieństwa, które w swoim czasie uczyniło próbę załagodzenia konfliktu w przemyśle węglowym a która jednak została odrzucona przez obie strony.

Konferencje przygotowawcze.

LONDYN, 27.10. (PAT). Delegaci rady generalnej kongresu Trade Unionów, którzy omawiali wczoraj wieczorem z premjerem Baldwinem i kilku innymi ministrami sprawę kryzysu w przemyśle węglowym, złożyli dziś rano na posiedzeniu rady generalnej sprawozdanie z tej rozmowy. Ze sprawozdania tego wynika, że przedstawiciele rządu dali do zrozumienia, iż rząd podejmie się znowu akcji pośrednictwa, o ile będzie miał pewność, że rada generalna występuje w całkowitem porozumieniu z przywódcami związku górników.

Ponadto premjer Baldwin wyraził gotowość udzielenia delegatom rady w każdej porze posłuchania w sprawach, dotyczących porozumienia w górnictwa. Dalsze rozmowy z premjerem lub przedstawicielami rządu uzależnione są zatem od wyniku narad, które prowadzą obecnie przedstawiciele rady generalnej z przedstawicielami górników.

* * *

LONDYN, 27.X (PAT) Rada generalna kongresu Trade Unionów na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła zwrócić się do komitetu wykonawczego związku górników o odbycie wspólnej konferencji w celu omówienia sprawy podjęcia pracy w kopalniach.

Spodziewają się, że konferencja ta odbędzie się w najbliższym czcsie i że przed jej odbyciem nie poczynione zostaną żadne kroki.

Coock zgadza się.

LONDYN, 27.X (ATE) Sekretarz federacji górniczej Coock, który znajdował sią na prowincji, został telegrafi znie wezwany do Londynu w zw ązku z propozy ją Rady na zelnej Kongresu Trade Unionów, zwołanym na wspólne posiedzenie Coock wyraził zgodę na propozycję Rady. Do posiedzenia piątkowego przywiązywane jest wielkie znaczenie.

Izba gmin projekt przyjęła.

LONDYN, 27.X (PAT) Izba gmin przyjęła 185 głosami przeciwko 160 iu projekt ustawy w sprawie przedłużenia pełnomocnictw rządowych na następny miesiąc.

Ameryka niezadowolona

z przemówienia Stresemanna.

LONDYN, 27.10. ATE. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" donosi iż ostatnie oświadczenia Stresemanna złożone w ostatnich czasach wywołały w kolach rządowych Ameryki zdziwienie i niechęć. Pomysł ministra Stresemanna aby Ameryka zapłaciła Francji za ewakuację strefy nadreńskiej został odrzucony przez Amerykę jako nienadający się do dyskusji. Stworzenie niemiecko francuskiego kartelu stalowego zagraża dotkliwie interesom amerykańskiego przemysłu metalowego na rynkach europejskich. Liczne wynurzenia ministra Stresemanna w sprawie paneuropejskiej jedności w dziedzinie gospodarczej i ogłoszenie manifestów doprowadziło niezadowolenie Waszyngtonu do szczytowego punktu.

Nierealnym jest pomysł niemiecki zwołania międzynarodowej konferencji dla zredukowania wierzytelności amerykańskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych zdziwiony jest, że niemiecki maż stanu pozwolił sobie na podobne wystąpienia przeciwko Ameryce pomimo iż Stany Zjednoczone uczyniły dużo dobrego dla Niemiec na polu dyplomatycznym i w sprawach kredytów handlowych.

Ukonstytuowanie się prezydjum senatu gdańsktego.

GDANSK, 27.X. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego dokonano wyborów uzupełniających do prezydjum sejmu. W miejsce wiceprezydenta Spiela, który ustąpił ze swego stanowiska z powodu zatargów z komunistami, na stanowisko pierwszego wiceprezydenta wybrano socjaldemokratę Gehla, a na drugiego—centrowca Neubauera.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonano wyboru czterech senatorów parlamentarnych, zaproponowanych przez nową koalicje, złożoną z nacjonalistów, liberałów, centrum i grupy urzędniczej.

Od udziału w głosowaniu wstrzymali się posłowie polscy, socjaldemokraci, komuniści, niemiecko-gdańska partja ludowa i narodowi-socjaliści.

Wiceprezydentem senatu wybrany został nacjonalista niemiecki Riepe.

Następnie wybrano 13-tu senatorów. Zaprzysiężenie nowo wybranych senatotów odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem, w piątek zaś prezydent senatu wygłosi expese programowe.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos były wiceprezydent senatu, poseł nacjonalistyczny Ziehm, który usiłował oczyścić się z zarzutu przemytnictwa, uczynionego mu przez kilku posłów oraz przez prasę.

Konferencje w ministerstwie skarbu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Wczoraj odbyła się w ministerjum skarbu długa konferencja w sprawach, związanych z zale eniami i radami prof. Kemmerera. Prócz ministra skarbu wzięli udział w tych obradach prof. Adam Krzyżanowski i wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski W wyniku obrad konferencji utworzona ma być w najbliższym za sie rada finansowa przy ministerjum skarbu, jako instytucja pinjodawcza i dorad za, która również zajmie się ścisłem przestrzeganiem i badaniem wspomniany h rad ameryk ńskiego finansisty. W skład rady wejdą byli ministrowie skarbu oraz wybitni finansiści i skarbowcy, M. in. wejść ma również do rady b. minister skarbu, poseł Jerzy Michalski, z którym minister Cze howicz odbył rano konferencję już drugą z rzędu Rada finansowa, która ma być obe nie utworzona, była już dawniej projektowana przez ministra Władysława Grabskiego za czasów jego gabinetu, a utworzenie jej zostało później odroczone.

Minister Zaleskí u p. premjera.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz" telef.:

Minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, został przyjęty w godzinach popołudniowych przez premjera, który odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach, związanych z polityką zagraniczną.

Środkowo-europejski kartel spirytusowy.

Z Warszawy donoszą:

W dniach najbliższych ma przybyć do Warszawy przedstawiciel przemysłu spirytusowego na Węgrzech.

Prawdopodobnie przedstawicielem tym będzie dyrektor węgierskiego monoplu spirytusowego.

Przyjazd gościa węgierskiego jest związany ze sprawą utw rzenia kartelu spirytusowego środkowo-europejskiego. Projekt takiego k-rtelu jest już od dłuższego czasu omawiany. Do kartelu weszłyby wszystkie państwa eksportujące, a jest ich cztery: Polska, Węgry, Czechosłowacja i Niemcy.

Wstąpienie Polski do kartelu jest w tej chwili niemożliwe, ze względu na trudności techniczne.

Mamy bowiem 4 spółki eksportujące, wzajemnie między sobą konkurujące. Sprawa wejścia Polski do kartelu będzie mogła być realną dopiero po uchwaleniu noweli do ustawy o monopolu spirytusowym, która unormuje eksport.

Węgiel za tytuń.

WARSZAWA, 27 X. (Pat) Prowadzone przez poselstwo w Rzymie pertraktacje o skompensowanie 2 milj. klgr. tytoni włoskich od monopolu włoskiego za odpowiednią ilość węgla polskiego, zostaną w najbliższym czasie sfinalizowane w Rzymie, dokąd wyjeżdża dyrektor monopolu tytoniowego dr. L. Bełza-Ostrowski.

Monopol tytoniowy ogłosił konkurs na dostawą surowców tureckich macedońskich, bułgarskich, amerykańskich i Algierskich, w którym zastrzeżono przy równych warunkach dostawy pierszeństwo tym dostawcom którzy przeprowadzą kompansację za towary polskie.

Epilog procesu o poćwiartowanie kobiety

Królikowski skazany na 12 lat więzienia.

Świetne przemówienie obrony — Replika prokuratora — Ostatnie słowo oskarżonego.

Mowa mec. Paschalskiego

W dalszym ciągu przemowy adw. Paschalski przeplatał wciąż subtelne wywody psychologiczne z rozbiorem luk oskarżenia szczególniej ironicznie rozwodząc się nad „genjalnym detektywnym węchem" wywiadowcy Szeinkera.

Błędy śledztwa

Śledztwo w tej sprawie, według obrońcy jedynie dało zebranie szczątków trupa zabitej i zajęło się ustalaniem rzekomego kłamstwa oskarżonego. Świadkowie nie dali pewnych dowodów winy, a niektórzy z nich ulegają różnym sugestjom np.:

Stróże w cytadeli nie pamiętają najważniejszych rzeczy, a datę zabójstwa wybitą mają niby obuchem w pamięci i uporczywie jej się trzymają i t. p.

Trzecim oskarżycielem

poza prokuratorem i powództwem cywilnem jest umysł ludzki, skłonny szukać sprawcy zbrodni w sposób najprostszy.

Życie Królikowskiego było szare i dziwnie małe, jak jego izdebka. Śmiem twierdzić, że Królikowski mały, szary, z rodzaju ludzi, co próchnem świecą, wyjdzie z sali uznany za niewinnego.

Wydacie wyrok uniewinniający, a a on oskarżony, skorzysta na tem na ukę, że trzeba zerwać z dotychczasowem nędznem życiem.

Po replice prokuratora Rudnickiego mówił

adwokat Beriand,

pełnom, powoda cywilnego:

Nie będę mówił o zabójcy w sprawie mniejszej, ale o Królikowskim. Gdy zbliża się chwila wydania wyroku, toć czas przestać mówić o niepojemnych kandydatach zbrodni, a zbliżyć ją do Królikowskiego.

Owa niedziela, to jest istota sprawy.

Niech obrona nie mówi, że gdyby nie było zeznań Królikowskiego nie byłoby sprawy — Królikowski z początku milczał, a sprawa jest, dzięki śledztwu sędziego Skarzyńskiego.

Królikowski w wyjaśnieniach swych na sądzie dużo opowiadał o śledzeniu go, a nie tłumaczył niczego, co ma bliski związek ze zbrodnią.

Czy tak mówi niewinny?

Człowiek niewinny zdający sobie sprawę, o co jest postawiony w stan oskarżenia, wysila swą pamięć, aby przytoczyć fakty, a nie robić tak, jak Królikowski, który stara się wodzić za nos sędziego śledczego, zagmatwać sprawę, bo on gra, kalkuluje, oszukuje na zimno.

Dlaczego ten wysiłek pamięci, żeby sobie przypomnieć o Dobrowolskiej, o tej szczególnej bodaj dziewczynie, w tej gromadzie jego kobiet, nie nastąpił wcześniej w pierwszem zeznaniu, lecz dopiero przed sądem?

Wszelkie przypuszczenia obrony i kierowanie uwagi, przez nią na uboczne okoliczności, jak łatwy dostęp do pokoju Królikowskiego, jak znalezienie części zwłok w domu, gdzie mieszkała krewna Jankowskich, Inżynierska 5, to wszystko nie mając uzasadnienia, ostać się nie może.

Motyw zbrodni

nie jest ściśle ustalony. Niemożliwie, by to było zabójstwo przez nieostrożność. Mogło być zabójstwo z chęci zysku. Najwięcej tłomaczy jednak obecność kokainy w sprawie, ów przyjaciel farmaceuta, owa scena zabierania się do gwałtu na Dobrowolskiej, gdy żałował Królikowski braku kokainy. W tym sensie mogło być zabójstwo na tle seksualnem, że dla podniecenia użyta została kokaina, której dawka okazała się za dużą i spowodowała śmierć.

W imię prawa do życia, które w mojem przekonaniu zostało przecięte przez Królikowskiego, mam zaszczyt prosić o uznanie winy i zasądzenie powództwa cywilnego,

Apl. adw. Ruff w replice przeciwstawiał się wywodom psychologicznym przeciwników i akcentował, że tu trzeba sięgnąć do tych fundamentów i ścisłych dowodów, któreby dały podstawę pewną wyroku. Z oburzeniem odparł żądanie powoda cywilnego: „oddajcie mi futro zarobione na prostytucji"!

Adw. Berland w odpowiedzi podkreślił, że Królikowski był karany za szpiegostwo — za prostytucję ducha, nie może mieć więc siły moralnej, by przeciwstawiać się nieszczęsnej prostytucji ciała zamordowanej.

Oświadczenie Królikowskiego.

Oskarżony Królikowski w ostatniem słowie, ledwo dosłyszalnym głosem mamrocze:

Jestem niewinny i odwołuje się do sumienia.

Wyrok.

O godz. 1 sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazując Królikowskiego za morderstwo z chęci zysku i z zasadzki

na 12 lat ciężkiego więzienia

i zasądzając jednocześnie powództwo cywilne na rzecz ojca zamordowanej Michałowskiej.

Otwarcie XV kongresu komunistycznego.

Bucharin. w swem inauguracyjnem przemówieniu nie poruszył wcale sprawy aktywnej polityki komunistycznej poza granicami Rosji.

Moskwa, 27.X. (ATE) Ogólnozwiązkowa konferencja partji komunistycznej rozpoczęła się o godz. 6 wieczorem. Posiedzenie zostało otwarte przez Jawkowa, który zaproponował uczcić przez powstanie pamięć Dzierżynńskiego.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszło 37 członków.

Moskwa, 27.X. (ATE) Olbrzymia mowa Bucharina, wygłoszona na I. posiedzeniu 15-go kongresu partji komunistycznej, zawiera jeden najwazniejszy rys charakterystyczny.

Bucharin prawie zupełnie nie wspominał o aktywnej polityce partji komunistycznej poza granicami Rosji, Natomiast ze szczególnem upodobaniem zatrzymuje się nad wypadkami chińskiemi i strejkiem angielskim. W przemówieniu swem Bucharin stwierdza, że Zachodnia Europa i przemysł zachodnio europejski weszły w okres stabilizacj, przezco powstają wielkie trusty przemysłu i dążenia do porozumienia pomiędzy poszczególnemi gałęziami przemysłu.

Bucharin wypowiedział pogląd niektórych socjal-demokratów niemieckich, iż kapitalizm wszedł w nowy okres rozwoju, który ma w zarodku nowy wybuch wojny. Stabilizacia która nastąpiła w rozwoju powojennym, ma dwa wyłomy: Anglja i Chiny.

W tych dwuch dwóch punktach świata tworzą się wypadki o nieobliczalnej doniosłości.

MOSKWA 27.X. (ATE.) Mówiąc o stosunkach niemieckich, Bucharin oświadczył, że Niemcy coraz bardziej zmieniają się imperjalistycznie. Niemieccy socjal-demokraci wysunąć mają wniosek o reorganizacji przemysłu na nowych podstawach, wykluczających możliwość konfliktów wojennych.

O nadużycia w marynarce.

Czternasty dzień rozpraw.

Z Warszawy donoszą:

Św. Natalja Goldsztein, urzędniczka Banku Warszawsko-Gdańskiego opowiada, jak kazał jej dyrektor przeprowadzać szczególnie niezwykłe manipulacje w związku z rachunkami Bartoszewicza m. in. z wpłaceniem dla niego 10.000 zł.

Św. Rylski, w r. 1918 właściciel kopalni w Batum i kilku statków na morzu Kaspijskim i Czarnem, Bartosiewicza zaangażował na kapitana z pensją około 30 funtów szterlingów, t. j. zwykłą wówczas pensją kapitańską, na statek Polonja, wożący reemigrantów. Nie był z niego zadowolony. Słyszał, że Bartoszewicz miał pobierać jakieś pieniądze od reemigrantów, ale tego nie mógł sprawdzić.

Prokurator odczytał sądowi list p. Kryczyłowicza, według którego Bartoszewicz proponował mu udział w spółce, wyrabiającej łodzie podwodne. W rozmowie z Kryczyłowiczem Bartoszewicz miał zastrzec sobie 30 proc. zysków za popieranie dostawy łodzi podwodnych.

Osk. Bartoszewicz: To oszczerstwo ja nie znam nawet takiego pana,

Sąd na wniosek prokuratora postanowił wezwać wezwać i przesłuchać Kryczyłowicza w charakterze świadka.

Świadkowie Lipiński i Goetz określają Bartosiewicza jako miłego dobrego kolegę i przedsiębiorczego człowieka.

Św. Gryncewicz opowiada, jak w r. 1916 i 1917 Bartoszewicz wśród oficerów floty czarnomorskiej uchodził za b. zamożnego, W Sewastopolu żył z większym przepychem, niż w Polsce.

Św. Putkowska znała Bartoszewiczów już od r. 1912 jako ludzi bogatych. Po wybuchu rewolucji sporą paczkę banknotów dolarowych wiozła do Sewastopola od jego teścia z Petersburga.

Św. Rozenberg opowiada, jak podobną paczkę wiózł potem z Galaczu do Polski.

Wydatki samorzadów w r. 1927.

Ograniczenia zostały zniesione.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Wydatki poszczególnych związków samorządowych w r. b. zostały przez władze nadzorcze ograniczone do wysokości wydatków z roku 1925. Obecnie przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1927 samorządy mają pod tym względem wolną rękę, ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło jednak, by granicą tych wydatków była „zdolność płatnicza ludności".

Jest to określenie dość ogólne. Przypadałoby się jego bliższe sprecyzowanie, gdyż podatki komunalne dają się ludności bodaj więcej we znaki, niż podatki państwowe.

Autonomiczny okręg żydowski na Ukrainie.

BERLIN, 27.X. (tel. wł.) Z Kijowa donoszą, że prezydjum Centralnej Rady Ukraińskiej wyraziło swą zgodę na utworzenie w okręgu chersońskim autonomicznej jednostki żydowskiej, która będzie zawierała 85 proc. ludności żydowskiej.

Śmierć Guilberta Samuelsa

LONDYN, 27 X. (tel. wł.) Zmarł tutaj z powodu zakażenia krwi Guilbert Samuels, brat b. wysokiego komisarza Palestyny Herberta Samuelsa.

Kraków pod śnieżną powłoką.

KRAKOW, 27.X. (Tel. wł.). W Krakowie padał przez całą dzisiejszą noc gęsty śnieg, pokrywając całe miasto grubą warstwą.

Opamiętać się!

Prasa ukraińska od pewnego czasu w gwałtowny sposób atakuje Żydów. Nie mija dzień, aby na łamach poczytnych dziennikow nie pojawiły się napaści, zwrócone przeciw tej lub innej warstwie żydostwa, a ostatnio ro poczyna się planowa propaganda w kierunku zorganizowania bojkotu. Zdawaćby się mogło, że społe zeństwo ukraińskie doszło do przekonania, że pora hunki z Żydami są obecnie najaktualniejszą i najpozytywniejszą dla niego kwestją. Tym zasem ostatni mord polityczny najjaskrawiej odsłonił ranę, jątrzącą życie polityczne w kraju.

Kwestja narodowościowa w Polsce znajduje się bezsprzecznie obecnie w stadjum kryty znem. Jeżeli kiedykolwiek zynione były jeszcze jakieś próby w kierunku zmniejszenia tarć narodowoś iowy h, to dziś pod tym względem ni zego się nie przedsiębierze. W czasie, w którym państwo polskie walczyło o przyznanie mu Gali ji Wschodniej, sejm polski oficjalnie proklamował konieczność utworzenia uniwersytetu ukraińskiego. Galicja Ws hodnia stała się częścią integralną państwa, a o uniwersytet nikt się nie troszczył.

Gdy po zamordowaniu prezydenta Narutowicza, p d wpływem Marszałka Piłsudskiego powołany został do steru rząd generała Sikorskiego, oparty między innymi na ukraińcach i białorusinach, wydawało się, że rząd ten nie zaniedba kr ków, aby w części przynajmniej zaspokoić słuszne żądania słowiańskich narodowości. Niedługiego potrzeba było czasu, aby nadzieje obu tych narodów prysły, a reprezentancje ich zmuszone zostały do podję ia n jostrzejszej opozycji. Odtąd już zupełnie jawnie rządy prawicowo piastowe odrzucają wszelkie możliwości zbliżenia się do mniejszości narodowych w Polsce. Masowe aresztowania, otaczanie ziem zamieszkały h w większości przez ukraińców i białorusinów opieką defenzywy, zaniedbywanie zupełne interetów gospodar zy h, brak pomocy w odbudowie zniszczony h gospodarstw, terror polity zny, a co najgorsze, gnębienie szkolnictwa narodowego, oto system tych rządów w stosunku do obu mniejszoś i słowiański h.

Przyszedł przewrót majowy, przewrót, który wiele nadzieji wpoił w społeczeństwo Powszechnie sądzono, że rząd powołany z woli marszałka Piłsudskiego zechce się na całej linji odgraniczyć od systemu i metod rządów endeckich. Spodziewano się, że po uregulowaniu pewnych pewnych spraw osobistych, rząd wystąpi z programem załatwienia sprawy narodowościowej w Polsce, że działalnością swoją dążyć będzie do zgrupowania obok siebie tych warstw mniejszości narodowych. które zgodne pożycie narodów państwo zamieszkują ych, uważają jeszcze za możliwe, a w rozwoju państwa nie widzą sprzeciwieństwa interesów swego narodu. Poza kilku okólnikami, powtarzanymi zresztą przy różnych sposobnościach nie zdobył się rząd na żaden czyn. Gdyby przynajmniej w rządzie tym znalazło się zrozumienie dia konieczności jak najszybszego zlikwidowania działalnoś i p. Stanisława Grabskieg , gdyby ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego rządu p. marszałka Piłsudskiego doraźnie zerwało z systemem utrakwizacji, możnaby było odnosić wrażenie, że w rządzie tym zapanował inny duch. Tym czasem i pod tym względem nic się nie zmieniło.

Sytua ja jest krytyczna. Każdy któremu stosunki w kraju nie są obce, wie że niezadowolenie, gorycz — opanowały prawie już całe społeczeństwo ukraiński,

Każda wieś, każda osada ukraińska jest jakby zamkniętą twierdzą, w której lęgną się i rozrastają objawy moralnego buntu przeciw dzisiejszemu stanowi rzeczy.

Czy niema w Polsce nikogo, ktoryba nie widział skutków tego? Czy w isto i i w dzisiejszy h sfera h rządowych panuje przekonanie, że na dłuższą metę rządzić można bagnetami?!

Gdy z okazji pobytu prezydenta Rzplitej—p. Woj iechowskiego — we Lwowie we wrześniu 1924 roku, student ukraiński bombą manifesto ał nastroje, panują e w pewnych sferach ukraińskich, nie zaniedbały niektóre czynniki polskie żadny h środków, aby w oczach świata czyn ten przedstawić jako zbrodnię żydowską. Czynni i te, zainteresowane zresztą w pogłębianiu nienawiści narodowościowych, wolały uniewinnić istotnych sprawców zamachu, byleby tylko nie dać zagranicy dowodu na to, że kwestja ukraińska w całej jaskrawości ze ka załatwienia. Niestety i faktycznym sprawcom brakło w ostatecznej chwili odwagi, aby wziąć na siebie odpowiedzialność za ten czyn.

W ostatnich dniach znowu czyn zbrodniczy zaalarmował opinję publiczną. Bez względu na to, czy nazwiska sprawców będą znane, nie ulega żadnej kwestji, że z kół niezadowolonych, przesiąkniętych świadomością, że inne środki nie doprowadzą do celu, czyn ten wyszedł.

Czy trzeba jeszcze bardziej wymownych dowodów na to. że dzisiejsza sytuacja niemożliwą jest do zniesienia, że rząd, który z rewolucji wyszedł i a rewolucji byt swój opiera, nie może jak struś chować się pod skrzydła i nie widzieć, co się dokoła niego dzieje.

Mimo pewnych sukcesów polityki zagranicznej, mimo mniej lub więcej szczerych aljansów, sytuacja zagraniczna Polski nie jest różową. Ze Wschodu i Zachodu zazdrosnem okiem spogląda na nią wróg i czyha na sposobność załatwienia swych odwiecznych porachunków. Nie w imię prawdziwie zrozumiałych ideałów demokracji przyznały sowietu ludności ukraińkiej w Rosji daleko idące koncesje kulturalne. Decydował tu raczej moment politycznego racjonalizmu i tych taktycznych względów, które nie powinne być obce rozsądnej polityce narodu.

Stało się to bez kwestji z wielką szkodą dla Państwa Polskiego, że dało się ono wyprzedzić pod tym względem sowietom. Oile silniejszą byłaby pozycja Polski, gdyby Polska, a nie sowiety, była w oczach ludu ukraińskiego tym piemontem, który daje mu możność kulturalnego wyżycia się.

Rząd Marsz. Piłsudskiego przed ciężkiem stoi zadaniem. Jeśli dotychczas nie zdawał sobie sprawy z doniosłości zagadnienia mniejszości narodowych, jeżeli obcą była mu świadomość jak groźnie zaostrzoną jest sytuacja, winien w obliczu niedawno dokonanej zbrodni odważnie spoglądnąć w oczy prawdzie i z niej wyciągnąć należyte konsekwencje. Istnieć będzie Polska potężna i spokojna, jedynie oparta o nienaruszalne zasady wolności i swobody wszystkich narodów, ją zamieszku ących.

Jeżeli zamiast tych swobód, rzuca sie mniejszościom groźbę ukrócenia ich praw wyborczych, to nie dziw, że posiew taki rodzić może zbrodnie. Daleki jestem od tego, abym kiedykolwiek pochwalał jakiś czyn zbrodniczy. Ale nie zmieni to postaci rzeczy, że obowiązkiem mężów, odpowiedzialnych za losy państwa, jest zbadać podkład, na jakim zbrodnia się rodzi i usunąć przyczyny, które zbrodnię zrodziły.

Stosunki żydowsko ukraińskie w tej połaci kraju pogorszyły się w ostatnich czasach. Z obu stron niejednokrotnie czyniono sobie wzajemne wyrzuty i drażniono opinję publiczną. Nie snaski, między nami panujące, nie są jednak tak wielkie, byśmy w obliczu doniosłości chwili nie zdawali sobie sprawy z tego, że obowiązkiem naszym jest publicznie zamanifestować stanowisko nasze wobec ostatniego smutnego faktu.

Interes państwa nie może iść w kierunku sprzecznym z rozwojem narodów, państwo zamieszkujących, jak interes narodów, zarówno polskiego, jak i ukraińskiego, wtedy będzie zabezpieczony, gdy wykreślone „zostaną z wszystkich stron nareszcie wytyczne współżycia i współdziałania jednych kosztem drugich, nie zaś, jak dotąd, wytyczne i programy życia i działania jednych z szkodą drugich.

Dr. Henryk Rozmarin
poseł na Sejm.

Sytuacja polityczna Jugosławji.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych")

BIAŁOGRÓD, w październiku 1926.

Tematem dnia jest tutaj wciąż jeszcze zażegnany już wprawdzie kryzys rządowy, który wywołany został, jak wiadomo, niemiłym incydentem podczas przyjazdu parlamentarzystów czechosłowackich do Zagrzebia. Dziecinnem byłoby jednak przypuszczać, iż ów incydent był istotną przy zyną zwrotu w dotychczasowej polityce koalicji radykało-radiczowskiej. Dlatego też społeczeństwo jugosłowiańskie wciąż jeszcze zajęte jest gorączkowem poszukiwaniem głębszych przyczyn politycznych ostatniego przesilenia rządowego. Prasa stołeczna pełna jest najrozmaitszych domysłów i przypuszczeń na ten temat, ale pomimo to właściwe tło niedawnego kryzysu w dalszym ciągu pozostaje i chyba na dłuższy czas pozostanie „tajemnicą urzędową". A tak samo, jak i faktyczna przyczyna przesilenia, utajona zostanie w splocie subtelnych nitek osobistej polityki oraz najrozmaitszych pozarządowych i pozaparlamentarnych wpływów, z jakich składa się tkanina współczesnego życia politycznego, niewątpliwie i treść „porozumiewawczego protokołu",podpisanego w tych dniach przez radykałów i radyczow ów.

Jedynym konkretnym faktem w tej powodzi niepotwierdzonych i często dość samowolnych kombinacyj i domysłów jest decyzja postanowienia kooptowania do rządu słowiańskiego stronnictwa klerykalnego posła Koroszca. Ale Koroszec i jego wierni nie okazują w danej chwili zbyt wielkiej chęci do przyjęcia tej w gruncie rzeczy dość ponętnej propozy ji, nie chcąc, jak widać, brać na siebie odpowiedzialności za współpracę z rządem tak niepewnym, jak obecny gabinet Uzunowicza. Wskazują oni na to, że nikt nie wie, kto i kiedy w tej jedynie, napozór pewnej konstelacji rządowej znów zacznie wywoływać trudności, a prócz tego obawiają się, że de yzja radykałów i radiczowców o do powołania do rządu przedstawicieli Słowień ów ma na celu jedynie umożliwienie przy pomocy ich głosów przyjęcia przez parlament drugiej części Konwencji jugosłowiańsko-włoskiej.



GUMOWA ŁÓDŹ OPATRZONA MOTOREM.

Kierując się powyższemi rozważaniami, Koroszec działa nadzwyczaj ostrożnie. Musi się on dobrze nad tym zastanowić, zy warto kosztem konwencji włoskiej przyjąć zaofiarowaną mu przez koali ję serbo-chorwacką rządową bułeczkę z masłem w miejsce suchej skiby chleba opozycyjnego. Rezerwa Słowień ów jest zupełnie zrozumiała, gdyż już teraz można przewidzieć, że uchwalenie przez Skupszczyznę konwencji włosko-jugosłowiańskiej pociągnie za sobą energiczną ofenzywę radykalno-narodowych wyborców przeciwko rządowi i jego polityce zagranicznej.

Zagadnienia polityki zagranicznej naogół nie są przedmiotem zbytniego zainteresowania jugosłowiańskiej opinji publicznej, jednakże kwestja stosunku królestwa SHS do Włoch stanowi w tym kierunku wyjątek. Z tem musi się Koroszec stanowczo liczyć. Wie on, że konwencja włosko jugosłowiańska jest wśród szerokich mas wyborców niepopularna. Ale wie również, że współpraca z rządem mogłaby Słowieńcom przynieść cały szereg korzyści. Pierwszy czynik przemawia za pozostaniem słowieńskiego stronnictwa klerykalnego w opozycji, drugi zaś za przyjęciem zaofiarowanej teki ministerjalnej, wybór jest tu trudny. Mimowoli nasuwa nam się porównanie z Herkulesem: Herkules na rozdrożu. Wprawdzie tym razem chodzi o całkiem maluczkiego Herkulesa z zachodniego pogranicza Jugosławji, tem nie mniej decyzja jego może mieć znaczenie bardzo daleko idące.

Cele i zadania światowej organizacji żyd. inwalidów wdów i sierot wojennych.

Organizacje żydowskich ofiar wojen. istnieją w poszczególnych miejscowościach lub krajach już od dłuższego czasu i załatwiają potrzeby swych członków w szczupłych ramach lokalnych.

Z biegem czasu uświadomiły sobie te organizacje, że potrafią sprostać ciągle rosnącym zadaniom tylko wspólnemi siłami, a ponadto, że cały szereg problemów mógłby wogóle być rozwiązywany tylko przy pomocy Zjednoczenia oświatowego.

Dlatego chętnie podjęliśmy inicjatywę niektórych żyd. inwalidów w Ameryce i na niedawno odbytym Kongresie w Gdańsku złączyły się Związki, istniejące w rozmaitych krajach w światową organizację żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojen., która rozszerza obecnie swą działalność na coraz to nowe kraje.

Cele i zadania światowej organizacji są bardzo różnorakie. W ogólnych zarysach dadzą się one jednak podzielić na trzy kategorje na problemy o znaczeniu etyczno-narodowem, na zadania natury prawnej i cele ekonomiczne.

Światowa organizacja żyd. ofiar wojennych pomna tych nieszczęść, jakie wojny ostatnie sprowadziły na jej członków i rodziny tychże, świadoma tego, jakie spustoszenia te wojny jak wogóle wszelkie krwawe zamieszania powodowały szczególnie ludności żydowskiej w poszczególnych krajach i w końcu wierna zasadom bezwzględnej sprawiedliwości i pokoju chce ona być czynnikiem aktywnie pacyfistycznym. Wspólnie z organizacjami inwalidzkiemi innych narodów i ich zjednoczeniami międzynarodowemi — jak i z innemi organizacjami o podobnych celach pracować przy gojeniu ran fizycznych i moralnych dotychczasowych ofiar wojny i nienawiści. Pragnie ona w przyszłości walczyć o nowe formy współbytu między państwami, narodami i poszczególnymi ludźmi, któreby uniemożliwiły nowe wojny, ucisk i upośledzenie.

Organizacja ma jednak wielkie znaczenie moralne, nietylko dla tych 600.000 żyd. ofiar wojen. ale i dla całego narodu żydowskiego.

Jest ona żywym protestem i krwawem świadectwem przeciw insynuacjom i oszczerstwom międzynarodowego antysemityzmu, który chętnie wskazuje na tych pojedynczych łazików żydowskich, i bogaczy wojennych a świadomie zamilcza tysiące krwawych ofiar żydowskich. Organizacja światowa swą liczebną i moralną siłą ułatwi narodowi żydowskiemu walkę o równe prawa w poszczególnych państwach i o lepsze jutro w nowym porządku świata. Obok tych zadań ideowych i etycznych ma organizacja światowa cały szereg celów, w których członkowie są bezpośrednio zainteresowani — w pierwszym rzędzie ochrona prawna. I w poszczególnych krajach główną troską żyd. związków inwalidzkich jest walka wspólna z innymi inwalidami o realizację obietnic danych przy mobilizacji w kierunku zaopatrzenia przez państwa inwalidów lub rodzin po poległych, a w szczególności o faktyczne równouprawnienie żyd. inwal. i sierot wojennych przy praktycznem wykonywaniu ustaw o rentach i koncesjach monopolowych o parcelacji gruntów i zatrudnianiu inwalidów przez państwa i samorządy, Żydzi odczuwają bowiem boleśnie antysemickie praktyki, które otwarcie lub milcząco popierają częstokroć nawet tak zwane ogólne związki inwalidzkie, które jeszcze do niedawna liczyły i tysiące Żydów wśród swych członków.

Organizacja światowa będzie tą siłą moralną, która sama, lub przy pomocy odpowiednich międzynarodowych czynników i opinji publicznej świata w razie potrzeby, poprze ewentualnie bezskuteczne wysiłki organizacji krajowych w walce o prawa inwalidów wogóle, i o równouprawnienie żyd. inwalidów w szczególności.

Jest jednak cały szereg problemów prawnych, w których żyd. inwalidzi są z natury rzeczy szczególnie zainteresowani a których załatwienie ma charakter międzypaństwowy lub zależy od instancji międzynarodowych.

Stosunki gospodarcze zmuszają wielu inwalidów do tak zwanej emigracji zarobkowej. Wraz z ojczyzną tracą ci nieszczęśliwi i prawo do renty i innego zaopatrzenia na obczyźnie. Jeśli inwalidzi emigranci zyskują w nowych państwach po pewnym czesie obywatelstwo—tracą prawo do zaopatrzenia w starej swej ojczyźnie, nowe państwo niema wobec nich obowiązku prawnego.

We wszystkich tych kategorjach liczne są zastępy żyd. ofiar wojen., jak liczny jest zresztą udział Żydów w emigracji w ogólności, a w tułaczce powojennej w szczególności.

Te wszystkie problemy dają się tylko traktować i załatwiać w rozmiarach międzynarodowych. Żyd. organizacja światowa już weszła w tym celu w kontakt z różnemi organizacjami światowemi, a w szczególności zainteresowała Ligę Narodów dla tych problemów, zalecając sposoby i formy załatwienia w drodze konwencji, uchwalonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy L. N., układów dobrowolnych między zainteresowanemi państwami lub arbitrażu przymusowego Międzynarod. Sądu w Hadze, stwierdzającego obowiązek zaopatrzenia ze strony jednego państwa, a w końcu ingerencję tak zwanego **Funduszu Nansena** itp.

Niezależnie jednak od tego zasadniczego i najistotniejszego celu organizacji krajowej i światowej, by w drodze walki i ochrony prawnej zapewnić członkom zaopatrzenie należne od państwa, żyd. organizacje inwalidzkie uświadomiały sobie zawsze, że to zaopatrzenie ma w największej ilości państw tylko znaczenie raczej symboliczne. I jeśli w krajach wschodniej i środkowej Europy antysemityzm i ogólna sytuacja gospodarcza zupełnie zrujnowały masy żydowskie, łatwo zrozumieć można położenie gospodarcze tych najnieszczęśliwszych, bo bezpośrednich ofiar wojennych. Ludzie bez ręki, lub nogi, z postrzeloną głowa, lub plucami, ciemni i głusi nie mogli wrócić, do swych dawnych zawodów, a ich stan zdrowia uniemożliwiał im szczególnie natężające formy zarobkowe w chwilach konjunktury lub walkę o chleb w czasie przesilenia.

Organizacje robiły przeto wysiłki, by w rozmaitych formach samopomocy gospodarczej, to doraźnie pomagać swym członkom lub rodzinom, po poległych — lub stawiać szczupłe podwaliny pod ich egzystencje.

Okazało się jednak, że gospodarcze te zadania, które mają na celu stworzenie nowych lub wzmocnienie starych wątłych warsztatów pracy dla tych nieszczęśliwych ofiar wojennych prrechodzą możliwość dotychczasowych wysiłków i form samopomocowych. Apel do całego narodu żydowskiego zapomocą zjednoczonej organizacji światowej żyd. ofiar wojen. stał się nakazem chwili.

Na podstawie dotychczasowego smutnego doświadczenia widzieliśmy, że tu nas czeka największa i najcięższa walka. Wszystkie państwa, wszystkie społeczeństwa zrozumiały swój obowiązek wobec swych ofiar wojen., a tylko społeczeństwo żydowskie wykazało niesłychaną wprost obojętność i niezrozumienie wobec problemów żydowskiego inwalidy. I to tem dziwniejsze, bo to samo społeczeństwo we wszelkich swych odłamach, czy gdy domagało się własnej siedziby w Palestynie, czy też wtedy, gdy walczyło o równouprawnienie, jako odrębna społeczność narodowa w innych państwach, czy nawet gdy się domagało uznania swego pełnego prawa do obcej narodowości z patosem powoływało się na to, że i Żydzi krew przelewali na wszystkich frontach. Żydowskie ofiary wojenne uważają pomoc narodu nietylko za powinność społeczną — ale za moralny obowiązek spłaty długu honorowego.

Nie mniejszą będzie walka z ignoracją nietylko szerokich warstw ludności, ale i tych wielkich i małych żyd. organizacji pomocy, które dotąd nigdy nie zastanawiały się nawet nad tem, że i jak należałoby pomoc tym faktycznym i bezpośrednim ofiarom wojny, a i dziś skutkiem nieznajomości spraw lub z oporu negują specyficzne interesa i potrzeby inwalidów. Smutny i pouczający przykład widzieliśmy ostatnio nawet w stanowisku europejskiego przedstawicielstwa Jointu wobec postulatów inwalidzkich. Długie lata zbierano w Ameryce i na całym świecie pod hasłem „dla ofiar wojennych" a o prawdziwych ofiarach wojennych nikt nie pamiętał.

Dziś oddało się inwalidów, wdowy i sieroty wojenne z powołaniem na kurs konstruktywnej pomocy, którą otrzymywać mogą w formie wekslowych pożyczek za dobremi podpisami, o ile wykupili patent na handel lub rzemiosło.

Rzecz jasna, że tylko powierzchowność i obojętność biurokratyczna, lub nawet zła wola lub brak chęci zrozumienia mogły miarodajnym czynnikom zasłonić oczy, przed rzeczywistością i koniecznością odmiennych form i instytucji pomocy dla inwalidów i wdów wojennych odpowiednich dla ich specyficznych potrzeb i warunków.

Światowa organizacja, jako jedynie powołana i legitymowana do mówienia w imieniu żyd.-ofiar wojennych zacznie wielką propagandę dla uświadomienia wszystkich Żydów dobrej woli i dla walki z wszystkimi tymi, którzyby chcieli, jak dawniej nadużywać przy swych kampanjach finansowych imienia żyd. ofiar wojennych lub przy ogólnych zbiórkach ignorować słuszne postulaty tychże.

Wielkie fundusze są bowiem potrzebne, by organizacja światowa spełniła swój program gospodarczy w stosunku do tych 600.000 żyd. ofiar wojen. Delegacja uchwalona i wybrana przez kongres w Gdańsku wyjedzie w najbliższych miesiącach do Ameryki i innych krajów zachodnich i przedłoży tamtym organizacjom i społeczeństwu żydowskiemu swe konkretne plany konstruktywnej pomocy a świadoma słuszności swych żądań i swej siły moralnej liczy na pewną pomoc wszystkich.

Wielkie cele ma przed sobą nowo stworzona organizacja światowa, kierownictwo jej jest zdecydowane zrobić wszystko, by zadania te zrealizować.

CWI HELLER
poseł na Sejm.

Z życia żydowskiego.

W sprawie zajść na uniwersytecie w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 27.10 (tel. wł.) w związku z ostatniemi napadami na studentów żydowskich minister oświecenia publicznego hrabia Klebelsberg oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że zastosuje wszelkie niezbędne środki w celu przywrócenia porządku na uniwersytecie w Budapeszcie.

Minister Klebelsberg spodziewa się iż nastąpi uspokojenie umysłów na uniwersytecie trzeba jednak pozostawić senatowi uniwersytetu pewien czas dla zrealizowania swych planów w tym kierunku. Gdyby mimo to nie udało się doprowadzić do uspokojenia umysłów władze uniwersyteckie zajmą się sprawą zamknięcia uniwersytetu.

Komisja do badania dziejów żydowskich w Rosji.

KIJÓW, 27.10 (tel. wł.) Przy ukraińskiej akademji naukowej powstała komisja, której zadaniem jest badanie dziejów ludności żydowskiej w Rosji i na Ukrainie.

Komisja zebrała już ciekawe materjały o procesie Bejlisa o pogromach w Kijowie i Żytomierzu w roku 1905, oraz w sprawie zastosowania prawodawstwa rosyjskiego do Żydów.

Materjały w sprawie procesów rytualnych i pogromu w Żytomierzu zostaną ogłoszone w najbliższej przyszłości w językach rosyjskim i ukraińskim.

Pożyczka dla berlińskiej gminy żydowskiej.

BERLIN, 27.10 (tel. wł.) Gmina żydowska w Berlinie zaciągnęło pożyczkę w wysokości 3 miljonów marek celem rozszerzenia swojej działalności.

Pożyczka uzyskała aprobatę niemieckich władz rządowych. Będzie ona udzielona przez grupę niemieckich banków hypotecznych.

70 urodzin Brandelsa.

NOWY JORK, 27. 10. (Tel. wł.). W listopadzie znany działacz żydowski Louis Brandeis obchodzi 70 lecie swego urodzeń w tym dniu wszyscy sjoniści w Ameryce uczczą jubilata, nie bacząc na to, iż w ostatnich latach stoi on z dola od ruchu sjonistycznego. Jubilat będzie również zapisany do złotej księgi żyd. funduszu narodowego.

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
6 m. 23	28	16 m. 16
	Czwartek	
	20 Cheszwan	



Jutro na zebrania kontrolne.

W dniu jutrzejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji № 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ko. do Kp.

Rocznik 1892 w lokalu komisji № 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ko do Kp.

Rocznik 1893 w lokalu komisji № 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na i litery Ko, do Kp.

Rocznik 1894 w lokalu komisji № 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Ka do Kd.

Rocznik 1898 w lokalu komisji № 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Ka do Kd. (b)

Magistrat zaciąga nową pożyczkę u rządu.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rady miejskiej, rozpatrywano wniosek magistratu o ściągnięciu nowej pożyczki u rządu w kwocie 215 tysięcy złotych.

Z sumy powyższej, magistrat ma zamiar przeznaczyć 115 tysięcy zł. na dalsze prowadzenie robót inwestycyjnych, zaś 100 tys. zł. na doraźną pomoc dla bezrobotnych m. Łodzi.

Prócz tego uchwalono podwyższyć kredyty na utrzymanie chorych w szpitalach społecznych do 127 tys. złotych. (w)

Jak pracuje zarząd kasy chorych.

Jeszcze o kosztach szpitalnych.

Zarząd kasy chorych na posiedzeniu, odbytem w dniu 26 b. m. pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego, obok załatwienia szeregu spraw, związanych z regularnemi swemi czynnościami, powziął kilka uchwał z zakresu lecznictwa i administracji.

Na wstępie p. Kałużyński zakomunikował, że istnieje orzeczenie Sądu Najwyższego, że skargi na decyzje zarządu kasy, powzięte na podstawie art. 76 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, a więc w sprawie obowiązku ubezpieczenia, obowiązku płacenia składek lub ich zwrotu, oraz w sprawie zaliczenia do grup zarobkowych, rozrachunku części składek pomiędzy pracodawcą a członkami i wreszcie w sprawie kar pieniężnych na pracodawców i ubezpieczonych, nie należy wnosić do sądów powszechnych, lecz do okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie.

Orzeczenie to zarząd kasy poda do wiadomości zainteresowanych drogą opublikowania w prasie miejscowej.

W sprawie załatwienia sporu ze szpitalami prywatnemi, które zażądały podwyższenia stawek do 50 proc. i na skutek propozycji p. wice-wojewody zredukowały żądania do 30 proc., zarząd kasy postanowił zwrócić się do okręgowego związku kasy chorych z prośbą o zaproszenie przedstawicieli szpitali prywatnych na spólną konferencję, któraby ustaliła definitywnie dopłaty obowiązujące.

Wobec tego, że kasa chorych już dawniej wyraziła zgodę na podwyższenie stawek o 25 proc., istnieje możliwość szybkiego zlikwidowania sporu ze szpitalami prywatnemi.

Na wniosek komisji lecznictwa zarząd uchwalił ponowne uruchomienie ambulatorjum przy zjednoczonych zakładach przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana na Księżym Młynie, urządzenie gabinetu dentystycznego w nowobudującej się lecznicy w Aleksandrowie oraz nabycia jeszcze jednego somochodu sanitarnego, specjalnie przeznaczonego do przewożenia chorych zakaźnych.

Dalej postanowiono rozpisać konkurs na obsadzenie 8-ch stanowisk lekarzy-referentów w poszczególnych lecznicach kasowych i jednego lekarza do kontroli obłożnie chorych i inspekcji lekarskiej oddziałów, znajdujących się na terenie powiatu łódzkiego.

Lekarze-referenci obok swych czynności w lecznicach będą mieli za zadanie czuwać nad należytą kontrolą chorych na podstawie fachowych, według specjalności każdego z nich, badań historji chorób, ściśle rejestrowanych w dziale kartoteki chorych.

Również na wniosek komisji lecznictwa postanowiono znieść dyżury niedzielne i świąteczne w aptekach, z wyjątkiem lecznicy II-ej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17 W wypadkach nagłych, ubezpieczeni, posiadający recepty, oznaczone jako „pilne“, będą nabywać lekarstwa w aptekach prywatnych, zaś koszta będzie zwracała kasa chorych.

Wreszcie zarząd postanowił podwyższyć od dnia 25 października r. b. szoferom, zatrudnionym w kasie chorych dotychczasowe płace w przybliżeniu o 20 proc.

Samolot „Miasto Łódź“.

Magistrat na ostaniem posiedzeniu uchwalił zaopinjować przychylnie wniosek r. Grzegorzaka i kol. sprawie ufundowania samolotu pod nazwą: „Miasto Łódź“ i wnieść na radę miejską o wstawienie na ten cel do budżetu miasta na rok 1927 kwoty 40.000 złotych.

Województwo przeprowadzi kontrolę magistratu.

Zarząd funduszu bezrobocia przesłał obszerny raport do min. pracy w sprawie zatargu z magistratem o ubezpieczenie od bezrobocia niższych funkcjonarjuszy.

Min. pracy przekazało sprawę tę min. spr. wewn., które powiadomione zostało jednocześnie, iż cały szereg przedsiębiorstw państwowych i samorządowych uchyla się od ubezpieczenia swych pracowników w funduszu bezrobocia.

Wobec tego wojewoda Jaszczołt na podstawie otrzymanego w tej sprawie okólnika prześle do Warszawy raport, dotyczący tych uchylających się przedsiębiorstw i instytucji, które na przyszłość znajdować się będą pod ścisłą kontrolą urzędu wojewódzkiego.

Kontrola ta obejmie w pierwszym rzędzie magistrat łódzki. (b)

Trujący dym nie zdroże je.

W związku z pogłoskami o mającej nastąpić w dniu 1 listopada podwyżce cen wyrobów tytoniowych dowiadujemy się od dyrekcji fabryki monopolu tytoniowego w Łodzi, iż wiadomość ta jest conajmniej przedwczesna.

Składanie deklaracji o obrocie odbywać się będzie, jak zwykle do 15 lutego.

Według informacji władz skarbowych termin składania deklaracji o obrocie za r. 1926 upływa z dniem 15 lutego 1927.

W związku z tem sprostować należy informacje, jakoby min. skarbu przesłało izbie skarbowej w Łodzi zarządzenie mocą którego termin składania deklaracji o obrocie przedłażony został do 1 grudnia r. b., ponieważ termin ten mija jak już zaznaczono, dopiero 15 lutego przyszłego roku.

Kto podpalił.

Olbrzymia sala sądu okręgowego rzęsiście oświetlona, w sali tłumy publiczności. Na twarzach widzów gorączkowe podniecenie. Ciche szepty, ocieranie łez — może przedwczesne—...

Na kurytarzach, u wejścia silny kordon policji — tylko wybrańcom i magistraturze wstęp dozwolony. Stół redakcyjny w pełnym komplecie. Aplikanci sądowi zajęli miejsca świadków, nie brak z nich żadnego!

Godzina 7-ma minut dwadzieścia siedem wieczorem!

———

Proszę wstać!...

Z plikiem akt pod pachą wchodzi przewodniczący, za nim dwuch sędziów, prokurator i protokulant już uprzednio zajęli miejsca.

Ława obrończa w komplecie oczekuje sentencji wyroku...

„Ja Wam mówię, kolego, pójdą do domu, zagadnięty uśmiechnął się znacząco... Widać żeście nie tutejsi...

———

...W Imieniu Rzeczypospolitej... **sześć lat ciężkiego więzienia** z pozbawieniem praw. Na sali cisza, lot muchy byś usłyszał. Tam i owdzie w pierwszych ławach cichy jęk, szepty...

„Środek prewencyjny, **bezwzględny areszt.** Odprowadzić!

Woźny wynosi ze sali słaniającą się starszą kobietę...

Straż otoczyła ławę oskarżonych. Koło prokuratora tłoczą się krewni żebrząc o widzenie...

Ot i finał 5-ciodniowego procesu w języku kryminalistów „cause celebre“ zwanego.

———

Ciężka brama więzienna zapadła w zawiasy, za skazańcami...

Jak na Montmartre w Paryżu nocną porą oślepia przechodnia morze świetlnych obrazów krzykliwie się reklamujących, napisów zmieniających raz po raz pojedyńcze sylaby różnokolorowymi światełkami. tak w mózgach skazańców jedna tylko myśl oślepia ich nawpół przytomna jaźń ...APELACJA ...PELA———CJA ...ELACJA APEL...

X do celi 12... Y do celi 27... Z do 2-jki.

Rozkaz!... Trzy zamki zgrzytnęły. Koniec...

Dramatu akt pierwszy skończony.

———

Przysłuchiwałem się z wielkiem zajęciem, powiem nawet napięciem nerwów pięciodniowym rozprawom. Nie chęć gonienia za sensacją była tego przyczyną; mam ich w życiu dosyć!

Lubię mieć jednak jasny pogląd na sprawy, widzieć wszystko logicznie związane, nie znoszę w sprawach kryminalnych zagadek.

...A jednak!...

Cały przewód sądowy b. misternie i z dużem zaparciem wszystkich jego uczestników prowadzony, nie zdołał w mym mózgu dać logicznej odpowiedzi na pytanie tylokroć w sali wentylowane... Jak powstał pożar? Kto podpalił?

Zmagały się tu dwa obozy z żywiołową siłą dążące do wykrycia prawdy materjalnej, obie uzbrojone w cały arsenał argumentów mniejszego i większego kalibru, argumentów zda się jasnych, logicznych, a mimo to wyszedłem ze sali nieprzekonywany z tem niemiłem wrażeniem... to nie to...! Tu coś zostało niedomówionem, niewyjaśnionem, a jednak to tak być nie mogło,— to musiało być przecież inaczej.

W mglisty dzień styczniowy o godzinie 12-ej w nocy, straż pożarna jednego z większych miast prowincjonalnych Rzeczypospolitej została zaalarmowaną wybuchem pożaru w śródmieściu.

W kilka minut nadjechały treny pożarne...

Strażacy szukają źródła pożaru. Pali się wewnątrz zabudowanej zewsząd pirzeji domów.

Kierują się węchem... skąd pochodzi dym... Bramy od ulicy zamknięte.

Tu, w tym domu!... krótki rozkaz starszego strażaka! Otworzyć bramę!

Wchodzą: mała garstka spóźnionych przechodniów towarzyszy straży. Szukali innych senzacji...

Dobra i taka w tym szarym życiu prowincjonalnym.

Ustalone! Pożar powstał w lewej oficynie trzy piętrowego domu, na parterze w składzie przędzy. Nad drzwiami wchodowymi widnieje przy łuczywie smolnych kaganków czerwonawo napis: „Aski i Bewski“ Skład przędzy.

Przez okno parterowego składu wydobywają się kłęby dymu i języki ognia.

... Otworzyć żelazne drzwi!... padł rozkaz. Są już w małym składzie przędzy, korytarzykiem na dwie części przedzielonym. Na lewo mały pokój pełny duszącego dymu, powały okopcone, w jednym miejscu zajął się już sufit...

Przędza tli we wszystkich kątach tu i owdzie zaczęła się palić. Nad wszystkiem unosi się gryząca „charakterystyczna“ woń nafty!...

Sikawki w ruch!... rozkazuje starszy strażak! Mija dwanaście minut... ogień ugaszony!

Teraz kolej na toporników.

Lokalizują pożar, rozgartują przędzę tlejącą.

———

Każdy z trzech strażaków znajduje przy „rozgartywaniu“ tlejącej przędzy po **jednym pęcherzu napełnionym naftą z lontem na końcu okopconym.** Lonty nasycone naftą!...

Przędza przepojona naftą...

Dają sobie wzajem wąchać ręce by się rodzaju tej woni złowrogiej upewnić!...

Krótka narada tajemnicza. Pęcherze znikają w kieszeniach strażaków. Coś nie coś wie otem i policja przy pożarze asystująca. Nie „napewno“ ale tak z niedomówień strażaków!....

W ślad za strażą przyjeżdżają, osobno każdy, właściciele „składu“ na miejsce. Zaalarmowano ich telefonicznie.

Padają słowa, pełne niedomówień, znaczące giesty straży pożarnej, szepty...

Mówi się i o powodach pożaru, szkodach właścicieli, asekuracji, wartości szkód...

Oczy wszystkich powoli kierują się na „właścicieli“.

O pęcherzach ani mru, mru...

Czmartemu z kolei strażakowi ponoś nafta „trysła“ w twarz gdy nastąpił na pęcherz.

Miejsce pożaru zabezpieczono. Straż odjeżdża.

Następnego dnia wszystkich trzech właścicieli aresztowano. Nad ranem przyszedł na miejsce pożaru powiernik firmy i „natknął“ się na czwarty pęcherz. Podniósł go i zaniósł do domu.

I jego aresztowano wraz z żoną która chciała go ocalić i pęcherz przed policją ukryć.

Wyrzuciła ten „nieszczęsny“ pęcherz przez okno, posterunkowemu wprost na twarz. Ot pech!...

Tak mniej więcej wygląda pożar zrekonstruowany zeznaniami świadków.

Urząd prokuratorski oparł akt oskarzenia na 4-rech tezach; oto one:

I. Znalezienia w tlejącej przędzy trzech pęcherzy zaopatrzonych każdy lontem nasyconym naftą:

II. Zmiana początkowo na złp. brzmiącej polisy asekuracyjnej na miesiąc przed wypadkiem, na polisę dolarową.

III. Okoliczność, że podsądni ostatni wyszli z lokalu przed ową krytyczną nocą będąc uprzednio około 20 minut bez świadków w składzie i wreszcie. (Dok. nastąpi.)

Uroczystości ku czci ś. p. Jana Kasprowicza.

Wczoraj o godz. 9 rano podążyła dziatwa szkół powszechnych i średnich na nabożeństwo żałobne ku czci ś. p. Jana Kasprowicza, urządzone staraniem komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wojewody Jaszczołta.

O godz. 10 ej rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na które przybyli liczni przedstawiciele władz sądowych i komunalnych, wojskowości, sfer artystycznych i literackich, zrzeszeń kulturalnych i organizacji społecznych.

O godz. 8 popołudnia odbyła się akademja uroczysta dla młodzieży, wieczorem zaś wielka akademja żałobna w sali Filharmonji. (c)

Inspekcja wojewody w komisarjacie rządu

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczołt dokonał inspekcji komisarjatu rządu na m. Łódź.

P. wojewoda, w towarzystwie sekretarza osobistego p. Rosickiego, zwiedził szczegółowo wszystkie oddziały komisarjatu rządu, informując się u poszczególnych kierowników i referentów o ilości wpływających spraw, trybie ich załatwienia i t. p.

Inspekcja, podczas której oprowadzał p. wojewodę p. komisarz rządu Życki, trwała blisko 3 godziny.

Reorganizacja urzędu wojewódzkiego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła swą działalność powołana przez p. wojewodę Jaszczołta komisja do reorganizacji władz administracyjnych II i I instancji.

W skład komisji wchodzą p. wicewojewoda dr. Ossoliński oraz naczelnicy wydziałów samorządowego p.p. Zakrzewski, zdrowia dr-Skalski, bezpieczeństwa Bielecki i administracyjnego Kolarzewski.

Zadaniem tej komisji jest, w myśl wskazań, zawartych w zarządzeniach ministra spraw wewnętrznych, tudzież ze względu na nowy statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, dostosować zakres działania urzędu wojewódzkiego i starostw do zakresu działania nowozorganizowanego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Reorganizacja dotyczy przedewszystkiem wydziałów bezpieczeństwa prezydjalnego i administracyjnego. p

Sytuacja węglowa.

Sytuacja węglowa w Łodzi, na skutek energicznych starań urzędu wojewódzkiego, zwolna, lecz stale doznaje poprawy. Transporty nadchodzą coraz częściej i w coraz większych ilościach.

Jak się dowiadujemy, w związku ze zwiększeniem transportów węgla, fabryka Krusche i Ender w Pabjanicach która w bieżącym tygodniu pracuje na 3 dni, od soboty ma zamiar uruchomić pracę na 5 dni w tygodniu. (p)

Jubileusz zgromadzenia felczerów.

W sali O. K. Z. Z. odbyło się ogólne zebranie starszych zgromadzenia felczerów m. Łodzi.

Na zebraniu tem uchwalono między innemi uroczyście obchodzić jubileusz 75-lecia istnienia zgromadzenia. (b)

Strajk w fabrykach szerokiego jedwabiu trwa.

Jedną z gałęzi przemysłu włókienniczego jest przemysł szeroko-jedwabny, w którym robotnicy dotychczas pracują bez jakiejkolwiek umowy, regulującej warunki pracy i płacy.

Przed paru dniami robotnicy ci, zorganizowani jako sekcja przy związku wstążkowym, wystąpili do przemysłowców z żądaniem uregulowania warunków pracy.

Ponieważ w oznaczonym terminie przemysłowcy nie udzielili odpowiedzi, robotnicy w fabrykach szeroko jedwabnych w ilości około 500 rozpoczęli bezrobocie. (b)

Całkowite fiasko „Pol-Rosu" Sowpoltorgu.

Łódzcy przemysłowcy nie chcą ich pośrednictwa.

W swoim czasie utworzone zostało towarzystwo akcyjne o kapitałem mieszanym polsko-rosyjskim dla handlu z Rosją.

Inicjatorzy tego towarzystwa pod nazwą „Pol Ros" spotkali się z nieprzychylnym przyjęcie łódzkich sfer przemysłowych z uwagi na to, iż trzy czwarte kapitału miała pokryć strona polska. a tylko jedną czwartą strona rosyjska.

Z tych względów przemysł włókienniczy Łodzi podejmował stale bezpośrednie stosunki z sowieckiemi sferami gospodarczemi, realizując eksport manufaktury łódzkiej na własną rękę.

Przemysł włókienniczy chciał jednocześnie w ten sposób uniknąć kosztownego pośrednictwa.

Obecnie okazuje się, iż „Pol Ros" nie uzyskał wydatnych licencji od rządu sowieckiego na przywoz manufaktury polskiej do Rosji, wobec czego przemysł łódzki w przyszłości, przy zawieraniu poważniejszych tranzakcji z Sowietami realizować będzie te tranzakcje bezpośrednio tem bardziej, że łódzkie sfery handlowe oraz przedstawiciele banków łódzkich odnoszą się do dalszej działalności „Pol Rosu" z poważnymi zastrzeżeniami.

Narazie bez jedwabi.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi zawiadomione zostało, na podstawie otrzymanych z centralnej komisji przywozowej informacji, iż kontyngent na jedwab ze Szwajcarji został całkowicie wyczerpany.

Uzyskanie licencji przywozowych na minimalne nawet ilości jedwabiu szwajcarskiego jest narazie niemożliwe. (e.)

Telefony w Łodzi nie podrożeją.

Jak wiadomo P. A. S. T. uzyskała od rządu tymczasowe zezwolenie na podwyższenie opłat od abonentów telefonicznych o 25 proc., zaś od Nowego Roku podwyżka ma wynosić do 50 proc.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła podwyżka nie będzie obowiązywała Łodzi a jedynie stolicę i jeszcze dwa miasta.

Niezależnie od tego zarząd P. A. S. T. liczy się z wprowadzeniem w Łodzi stacji automatycznej, po raz pierwszy w Polsce, w nowo wybudowanym gmachu ktorego plany zostały już zatwierdzone. (b)

O kontynuowanie robót publicznych.

W dniu wczorajszym udała się do urzędu wojewódzkiego delegacja złożona z przedstawicieli związków pracowników instytucji użyteczności publicznej w celu interwenjowania o przedłużenie robót publicznych których, termin upływa w sobotę.

Ponieważ p. wojewoda nie był wówczas obecny, a i przybycie delegacji nie było poprzednio zaanonsowane, konferencja nie odbyła się i wyznaczona została na dzień dzisiejszy w południe. (b)

W Kaliszu—tak jak w Łodzi.

Oddział związku pracowników miejskich w Kaliszu zwrócił się do centrali łódzkiej Z. Z. P. z prośbą o interwencję w sprawie zatargu z magistratem kaliskim, który nie płaci pracownikom pensji w oznaczonym czasie i samowolnie ją zmniejsza.

W sprawie tej będzie interwenjował w dniu dzisiejszym u p. wojewody Jaszczołta przedstawiciel związku p. Stęborowski.

Teatr Miejski.

Dziś, czwartek, po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem wspaniale wystawiona „Balladyna". Ceny od 50 gr.

Jutro, piątek, premiera znakomitej komedji rosyjskiej M. Gogola „Rewizor" w reżyserskim opracowaniu Wł. Ryszkowskiego, w nowych dekoracjach K. Mackiewicza. Stylowe kostjumy z warszawskiego Teatru Narodowego. W rolach ważniejszych pp. Dunajewska, Dziewońska, Janowski, Bielicz, Kliszewski, Mroziński, Szubert, Znicz, Ziembiński.

Po Warszawie Łódź najdroższa.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, dotyczących kosztów utrzymania w Łodzi w porównaniu ze stolicą oraz szeregiem większych miast polskich, stwierdzić należy, że w październiku Łódź stała na pierwszem miejscu po Warszawie.

Wzrastanie kosztów utrzymania w Łodzi rozpoczęło się w sierpniu i stopniowo wzrasta.

Wskaźnik wzrostu za wrzesień wyniósł dla Warszawy 3,4 procent, dla Łodzi zaś — 3,3 procent. Wyższe od kosztów utrzymania w stolicy są obecnie wskaźniki tylko w dwuch miastach: Kielcach i Sosnowcu (po 3,5 proc.)

Pracodawca obowiązany jest wynagrodzić pracownika za niewykorzystanie urlopu.

Wobec licznych zatargów właścicieli przedsiębiorstw z pracownikami w sprawie zapłaty za zrzeczenie się urlopu, dowiadujemy się, iż niewykorzystanie urlopu przez pracownika samo przez się nie stwarza dla pracodawcy obowiązku wynagrodzenia go specjalnie za czas przepracowany w okresie należnego urlopu, w wypadku jeśli pracownik z urlopu nie chciał skorzystać.

W wypadku jednak, gdy pracodawcy sam zażądał zrzeczenia się przez pracownika urlopu, obowiązany jest bezwzględnie pracownika tego wynagrodzić. (w)

Strajk krawców zlikwidowany.

W dniu wczorajszym został zlikwidowany 10-dniowy strajk krawców męskich i damskich.

Po długich pertraktacjach pracownicy zdołali uzyskać 35 proc. podwyżki płac, wobec czego w dniu wczorajszym powrócili do pracy.

100 tys. bezrobotnych odejdzie.

W związku z mającym nastąpić podpisaniem konwencji emigracyjnej polsko niemieckiej, P. U. P. P. w Łodzi podjął przygotowania do wysłania do Niemiec na roboty rolne znaczniejszej liczby robotników.

Podpisanie konwencji uregulaje cały szereg spornych spraw i daje robotnikom polskim lepsze warunki pracy i płacy, zapewniają im opiekę rządu.

Według prowizorycznych obliczeń ogólna liczba robotników sezonowych, która będzie mogła być wysłana na roboty rolne, wyniesie około 100 tys., co odciąży poważnie bezrobocie w mniejszych ośrodkach województwa łódzkiego. (c)

Wiadomości sportowe.

Spotkanie Ruch-Turyści pod znakiem zapytania.

Skandal sportowy.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyznaczona przez polski związek piłki nożnej na dzień 31 październik a r. b. ostatnia rozgrywka o mistrzostwo Polski między Turystami i Ruchem z Górnego Śląska stoi pod znakiem zapytania, ponieważ w dniu wczorajszym klub Turystów otrzymał od Ruchu list, w którym ślązacy zrzekają się ewent. 2 punktów i niechcą zawodów wyznaczonych rozegrać. Turyści niezwłocznie wysłali do Ruchu depeszę, że na tego rodzaju załatwienie sprawy nie godzą się żądając doprowadzenia wyznaczonej rozgrywki do skutku, tembardziej, że Ruch podczas pobytu w Łodzi otrzymał za przyjazd od Turystów sumę ryczałtową 1.200 zł. i takąż kwotę Turyści winni otrzymać na Górnym Śląsku. Nadmienić należy, że wskutek skandalicznego postąpienia K. S. Ruch, mistrz Łodzi poniósł poważne straty, tymbardziej, że w następnym dniu t. j. 1-go listopada Turyści mieli rozegrać zawody towarzyskie z jednym z czołowych klubów górno śląskich. Ciekawe obecnie jest stanowisko polskiego związku piłki nożnej do którego Turyści nie omieszkają się zwrócić.

Wiadomości krajowe.

W Poznaniu: Bieg na przełaj o mistrzostwo Okręgu Poznańskiego wygrał: 1) Rochowicz (Warta) 28:53.8 Bieg odbył się na przestrzeni 7 klm. W ogólnej punktacji zwycięzył A. Z. S. — 28 p., 2) Warta 79 p.

W Krakowie: Z powodu niepogody i wielkich opadów śnieżnych wszystkie zawody i mecze zostały odwołane. Nawet mecz Cracovia—Hasmonea (Lwów), która przybyła do Krakowa jeszcze w sobotę—nie mógł się odbyć.

W Warszawie: Zamknięcie sezonu kolarskiego na Dynasach, z powodu opadów śnieżnych nie odbyło się.

Wiadomości zagraniczne.

W Wiedniu: Mecze sobotnie: Brigittenauer A. C.—Sportklub 2:0 (1:0), Rapid—Hakoah 5:3 (1:1) Amateuer—Rudolfhügel 2:0, W. A. C. — Cricketer 9:3, F. T. C. — Vienna 2:2 (1:1).

Wszystkie zawody niedzielne w Wiedniu jak również i w Budapeszcie zostały z powodu ulewnego deszczu odwołane.

W Pradze: Vrsowice — D. F. C. 2:1 (1:1), Slavia — Pardubice 12:0 (5:0), Czechoslovan (Cosire) — Bratislava 3:1, mistrzostwo amatorskie Czechosłowacji Reszta zawodów, również z powodu niepogody odwołane.

W Bazylei: Mecz hockey ziemnego Niemcy—Szwajcarja 6:2.

W Zagrzebiu: Gradjański — Simmering (Wiedeń) 2:1 (1:0).

W Buenos Aires: Mecz o mistrzostwo Południowej Ameryki — Argentyna—Paraguay 8:0.

W Aachen: Mecz bokserski Niemcy — Belgja nierozstrzygnięty 4:4.

Dzisiejsze wyścigi kolarskie o mistrzostwo szkół średnich w Łodzi.

Z inicjatywy dyrekcji szkoły „Oświata" im. ks. Skorupki rozpisane zostały kolarskie mistrzostwo szkół średnich naszego miasta. W dniu dzisiejszym na torze Helenowskim zmierzą się w szlachetnej rywalizacji uczniowie szkół. Do dnia dzisiejszego liczba zgłoszeń obejmuje imponującą liczbę 40-tu. Międzyszkolne wyścigi, których program został bardzo starannie ułożony zgromadzą na starcie wychowanków siedmiu szkół. W skład jury weszli: dyrektor gimnazjum „Oświata" p. Dawidson, prof. Kapcs i wszyscy kierownicy wychowania fizycznego startujących szkół. Początek zawodów o godz. 15-ej. Ze wszechmiar pocieszającym objawem jest fakt wielkiego zainteresowania się sportem pp. dyrektorów szkół. Dzisiejsze wyścigi zapowiadają się b. ciekawie.

Wiadomości gospodarcze.

Auterytet Kemmerera a waloryzacja podatków.

W ostatnich dniach ukazała się nsowana, przez ministerstwo skar- ı wiadom ść, że prof. Kemerer pro- ɔnował waloryzację podatków. Rząd rady tej nie korzystał, gdyż stoi na anowisku, iż samo zwiększenie wy- ajności podatków dotychczasowych 10 proc. podwyżką, uchwaloną przez ejm, wystarczy na pokrycie prelimi- owanych wydatków zwyczajnych.

Sam rząd przyznaje, że dlatego ublikuje opinję prof. Kemmerera, bo rozmaitych stron wyrażono opinję o do zbytniej wysokości budżetu na ɔk 1927|28, chce więc udowodnić, że emerer proponując waloryzację do- hodów państwowych był zwolenni- iem jeszcze większego budżetu. Szko- a, że rząd ogłasza in extenso opinję rof. Kemmerera o skarbowej stronie udżetu, natomiast zbywa jednem sło- vem ekonomiczne ujęcie budżetu ze trony prof. Kemerera, a właśnie nas nteresuje opinja o stanowisku Kem- nerera wobec gospodarczej strony udżetu. Kemmerer pochodzi z kraju, dzie granicą przy wydatkowaniu pań twą jest siła ekonomiczna kraju.

Obciążenie podatkowe na głowę udności wynosiło w Stanach Zjedno- czonych po wyeliminowaniu długów vewnętrznych w r. 1913 w 14,3 dol., a w r. 1025 20,4 dol., ale dochód spo eczny wzrósł w Stanach Zjednoczo nych o kilkadziesiąt procent. Mimo o obciążenie podatkowe jest teraz mniejsze w Stanach Zjednoczonych niż było np. w r. 1920.

U nas natomiast skonstatował prof. Kemmerer, że mimo wzmagania się ruchu handlowego i, mimo wzro- stu zaufania, musimy się liczyć z tem, że walka o ekonomiczną odbudowę Polski dopiero się rozpoczęła. Prze- nał się, że mimo „dumpingu" z po- wodu braku kredytów jest nasz bi- lans handlowy—„przemysłowy" ujem- ny i zachodzi obawa, że z powodu syndykalizacji i racjonalizacji przemy- słu w innych krajach, nasz bilans han dlowy „przemysłowy", zwłaszcza przy wzroście zapotrzebowania wewnętrz- nego pozostanie ujemnym przez dłu- gie lata.

Przekonał się Kemmerer, że i nasz bilans rolniczy nie jest narazie podstawą stałego aktywnego bilansu handlowego, bo rolnictwo tak jak przemysł pozbawione jest kredytów dostosowanych do potrzeb produkcji.

Wiedział już przed wyjazdem z Polski, że nie zanosi się na eksport zboża, bo nie mamy nadwyżki ponad nasze zapotrzebowanie, zwłaszcza, że urodzaj kartofli jest nikły i niedobór będzie musiał być pokryty zbożem.

Skoro ludność wiejska nie ma zboża na eksport, to nie tylko ucier- pi na tem nasz bilans handlowy, ale zmiejszy się również konsumcja we- wnętrzna przedewszystkiem artyku- łów przemysłowych, bo chłop nie bę- dzie miał za co kupować.

P. Kemmerer na pewno zwrócił uwagę rządowi, że po ustaniu straj- ku węglowego w Anglji stracimy nie tylko angielski rynek ale i inne rynki zbytu i z trudem uda się nam wywo zić miesięcznie 800 tys. tonn węgla zamiast 2 miljony w czasie trwania strajku. Zmniejszony wywóz węgla musi za sobą pociągnąć wrost bezro- bocia.

Wzrost bezrobocia spowoduje zmniejszoną siłę kupna ludności miej skiej i zachwianie się innych gałęzi przemysłu, które teraz pracują nawet na trzy zmiany.

Gdyby kapitał międzynarodowy pomagał nam, tobyśmy się nie trwo- żyli nawet, gdyby nasz bilans handlo wy był przez jakiś czas passywny, a- le skoro kapitał zagraniczny stroni od nas (i to wiedział bardzo dobrze Kemmerer), to trudno zrozumieć, jak w tej sytuacji gospodarczej mógł do- radzać rządowi waloryzacji dochodów państwowych.

Kemmerer wie, że państwo tylko wtedy powinno powiększyć swoje wy datki, gdy wzrasta i pomnaża się ka pitał produkcyjny społeczeństwa, co znajduje swój wyraz w dorzucaniu coraz to nowych kapitałów oszczę- dzonych do społecznego majątku pro dukcyjnego.

Nie przeczymy, że pomnożyliś- my w ostatnim czasie nasz kapitał produkcyjny, ale trzeba się z tem li- czyć, że cały nasz kapitał produkcyj- ny jest taki nieznaczny, że nie star- czy na uruchomnienie nawet części naszych warsztatów pracy.

Prawdą jest, że odpływ dewiż do Banku Polskiego spowodował zwiększenie emisji banknotów, wsku tek tego ożywił się handel. Ale to ożywienie się tempa życia ekonomi- cznego nie odrzuca jeszcze takiego dochodu społecznego, by starczył na konsumpcję społeczną, kapitalizację i, zwiększone dochody państwowe.

Rząd zestawia może suche cyfry dochodów z r. 1925 z cyframi z r. 1926 i utrzymuje wzrost dochodów państwo- wych. Ale to suche zestawienie cyfr nie daje nam prawdziwego obrazu. Prawdą jest, że dochody państwa były w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. o blizko 40 mil. większe niż w tym samym czasie roku ubiegłego, ale jeśli się uwzględni siłę kupna złotego, to wykaże się, że dochody państwa mimo liczebnego wzrostu są w złotych indek- sowych o 26 proc. mniejsze, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

W tej różnicy faktycznych wpły- wów uwydatnia się zubożenie ludności w Polsce, zwłaszcza, że przecież życie gospodarcze się nieco ożywiło i co da je większą podstawę podatkową a mi- nisterstwo skarbu energiczniej egzekwo wało podatki w bieżącym roku niż w tym samym czasie roku ubiegłego. A przecież wpływy faktyczne były mniej- sze, bo mniejsza jest produkcja i kon- sumpcja.

Z dotychczas ogłoszonych rapor- tów Kemmerera wynika, że wżył się w stosunki nasze i poznał nasze życie go spodarcze i trudno przypuścić, aby ten który żegnając nasz kraj powiedział, że nie wolno nam się oddawać nieuspra- wiedliwionemu optymizmowi, tylko trze ba zacisnąć zęby i pracować, mógł równocześnie doradzać waloryzację po- datków czyli zwiększony budżet. Po- znał on dokładnie źródła, z których państwo nasze czerpie swoje dochody. Przekonał się, że w ostatnich latach nie tylko wzrósł nasz dochód społecz- ny, ale że skonsumowaliśmy nawet część majątku narodowego. Przyjmij- my, że zaczynamy z powodu lepszej konjunktury kapitalizować część docho du społecznego, to nie mógł Kemmerer doradzać waloryzacji podatków, która uniemożliwi kapitalizację dochodów. Nie mógł i dlatego doradzać, bo poznał, że nasza obecna pomyślna konjunktura jest przejściowa, a w przejściowej kon- junkturze nie może państwo podwyż- szyć swoich wydatków.

Dlatego wątpimy, czy rada Kem- merera odnosi się do obecnego roku budżetowego.

Dr. F. Rotenstreich
Senator.

Nowy rozkład jazdy

Od 1 października.

ŁÓDŹ-FABRYCZNA;

Przychodzą:

1.00 — z Koluszek (pociąg miejscowy),
4.18 — z Koluszek—Sosnowca,
7.28 — z Koluszek—Sosnowca,
9.40 — z Częstochowy,
10.25 — ze Skarżyska i Warszawy,
13.26 — ze Skarżyska,
14.50 — z Sosnowca i Częstochowy,
16.80 — z Warszawy,
20.01 — z Tarnobrzega,
20.25 — z Koluszek — Częstochowy i z Krakowa (pośpieszny)
21.30 — z Koluszek—Warszawy,
22.17 — z Warszawy (pociąg pośpieszny) (z Koluszek)

Odchodzą:

1.40 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem),
7.00 — do Koluszek
7.50 — do Warszawy (pociąg pośpieszny, bezpośredni) i Krakowa
9.05 — do Tarnobrzega
11.50 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
13.25 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
14.55 — do Koluszek
15.50 — do Koluszek (połączenie z Częstochową i Krakowem) i Krynicy (tylko w paźdz.)
16.40 — do Częstochowy
19.30 — do Warszawy
19.41 — do Skarżyska
20.20 — do Koluszek i Wiednia
22.58 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Krakowem).

ŁÓDŹ-KALISKA:

Przychodzą:

1.49 — z Warszawy
3.05 — z Kępna (przez Leszno)
6.30 — z Krakowa
6.34 — z Poznania (pośpieszny)
8.15 — z Łowicza
8.45 — z Gdańska
8.55 — z Poznania (przez Kutno)
8.50 — z Ostrowia
10.17 — ze Lwowa
11.59 — z Warszawy (pośpieszny)
12.45 — z Warszawy
13.11 — z Poznania (przez Kutno)
13.28 — z Poznania (przez Kalisz)
16.03 — z Łowicza
18.11 — z Poznania (pociąg pośpieszny)
18.23 — z Koluszek
19.25 — z Poznania
20.15 — z Płocka i Ciechocinka
21.52 — z Warszawy
23.25 — z Warszawy (pociąg pośpieszny).

Odchodzą:

2.04 — do Leszna—Kępna
3.17 — do Warszawy
6.42 — do Warszawy (pociąg posp.)
7.15 — do Warszawy
7.40 — do Poznania
8.00 — do Koluszek
9.05 — do Poznania (przez Kutno) i do Ciechocinka
10.50 — do Łowicza
12.07 — do Poznania (pociąg posp.)
12.58 — do Poznania
13.43 — do Warszawy
15.15 — do Lwowa
18.19 — do Warszawy (pociąg posp.)
19.10 — do Ostrowia
19.45 — do Łowicza
20.25 — do Gdańska i do Płocka
20.55 — do Krakowa
22.07 — do Poznania
23.34 — do Poznania (pociąg posp.)
23.58 — do Poznania (przez Kutno.)

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie w płaceniu 9,02, w żądaniu 9,03 9,03 i pół.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Obrót na wczorajszej giełdzie walutowej sięgał zwykłej normy, t. j. 400.000 dolarów. Zapotrzebowanie było prawie ałkowicie pokryte przez Bank Polski, gdyż udział banków prywatnych był nieznaczny.

Na nieoficjalnym rynku walutowym płacono za dolara 9,01

CZEKI:

Belgja 25.15, 25.24 25.09
Holandja 360.75, 361.65 359.85
Londyn 43,68 43.79, 43.57
New-York 9.—, 9,02, 8.98
Paryż 28.60, 27.57, 27 43
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.—, 174.43 173.57
Włochy 39.62, 39.72 39.53

AKCJE.

Bank Polski 84,50 83.50, 84.75
Dyskontowy 8.25. 9.—
Bank Handlowy 3.30, .
Przem. Lwów 0 18
Zjedn. Ziem. Polskich 1.60
Zarobkowy 6.50 .
Cerata 0.68, 0,70 .
Kijewski 0.18 0.21 .
Puls 4.20
Spiess 2.90 2.80 .
Elektryczność 46.— .—
Chodorów 125.—, .—
Czersk 0.37, ,
Częstocice 1.30 .
Michałów 0.27, .
Cukier 3.85 3.— 2,95
Firley 0.40, , .
Węgiel 76.— 77.50 77.—
Nobel 2 60, 2 70 .
Cegielski 16.— .—, .
Lilpop 17.75, 18,25, 18
Modrzejów 3.30 3.65 .
Norblin 1.00, 1.05 . ,
Ostrowieckie 7.35 7.75 7.65
Rudzki 1.20, 1.24 .—
Zieleniewski 13.25, 1350
Zawiercie 15 50 .—, .—
Zyrardów 12.50, 12.25 1250.
Borkowski 1.30, . , .—
Haberbusch 69.—,
Spirytus 1.80, .
Lombard 3.— 2.80

Londyn 27.10 (PAT) N.Jork 4,84, 25|32,—4 84,18, Holandja 12.12,3/8, Francja 159,25, Belgja 34.85,3/4 Włochy 113,25, Niemcy 20 39,1|4, Szwajcarja 25.14, Hiszpanja 32.20, Portugalja 2.53, Danja 18 23, Szwecja 18 14,3|4, Norwegja 19.40,1|2, Helsingfors 192 50 Praga 163.62, Wiedeń 34,35, Warszawa 44.—

Paryż 27.10 (PAT) Londyn 158,65, N.Jork 32,65,1|2 Belgja 456,—, Hiszpanja 4,93.25 Włochy 142, Szwajcarja 629,50, Holandja 13.05, Norwegja 815, Szwecja 876.—, Praga 96.60, Rumunja 18.35.

Gdańsk 27.10 (PAT) 100 marek Rzeszy 122.397—122.703, 100 złotych 57.13—57.27,— 100 dolarów 516.27,— telegraf. wypłata na Warszawę 56.99 57.13.

Notowania złotego polskiego w dniu 27.10 Za 100 złotych: Londyn 44.— Zurych 58 — Berlin 46.41—46.89 wypłata na Warszawę Katowice i Poznań 46 355—46.595, Gdańsk 57.13 —57.27, wypłata na Warszawę 56.99 —57.13, Wiedeń czeki 78.35—78.85, banknoty 78.30—79.30,— Ryga 59.—

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Największy tragik świata
Conrad Veidt
w potężnym dramacie życiowo-psychologicznym
HRABIA KOSTIA
Wielki dramat w 9 aktach, podług znanego romansu V. CHERBULIER z Akademji Francuskiej. Niesamowity fascynujący film. Szczyt gry aktorskiej

NAD PROGRAM: wspaniała farsa „FATALNA TRZYNASTKA"

ANONS: W następnej zmianie MAŁY KAPRAL (Karjera Napoleona)
Początek w dnie powszednie o g. 4,30, w soboty i niedziele o g. 2 pp. ostatni seans o g. 10.

MARJA
Rozenberżanka
uczenica prof. Melcera
udziela lekcji gry fortepianowej
Nowo-Cegielniana 19
II piętro, front.
Godziny przyjęć: od 11—12-ej i od 2—3,30.

KINO „NOWOŚCI" — Dziś i dni następnych Wielki potężny film sezonu! — KINO „NOWOŚCI"
GRZECH
Dramat rozpaczy, miłości i rozkoszy.
W rolach głównych potentaci ekranu
Paweł Wegener, Marja Lejko i Reinhold Szyncel.

Nad program: Bajkowa komedja w 2-ch aktach.

Oddam lokal,
o 3 wielkich oknach, przy
ul. Nowomiejskiej,
odpowiedni na biuro lub skład.
Wiadomość w Biurze Informacji Prasowych „BIP" Cegielniana № 40.



Ratujcie zdrowie!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 45 lat w całym świecie
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna № 49.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH PRZY ZIELONYM RYNKU.
LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Pańska 23 tel. 45 10.

Dr. Wajnstok Dr Goldwasser Dr. Izosimow	choroby wewnętrzne	od 9—11 od 3—5 od 5—7
Dr. Warhaft Dr. Rawicz	choroby dzieci	od 9—11 od 5—7
Dr. Manitius	chirurgja	od 2—4
Dr. Ukraińska Dr. From	chor. kobiece i akuszerja	codziennie 11—1 pon. i czw. 6.30—7.30 od 5—7
Dr. Neumark Dr. Sznitkind	choroby skórne i weneryczne	od 11—1 od 4—7
Dr. Więckowski	chor. oczu	od 3—5
Dr. Kon Bolesław	chor. uszu gardła i nosa	od 12—1
Dr. Datyner	chor. nerek pęcherza i dróg mocz.	od 9—11 i od 7—8

Lek.-dentysta Izosimowa
wtorek, czwartek, sobota od 5—8

Lek.-dentysta Reiterowska
wtorek, czwartek, sobota od 9—12
poniedz., środa, piątek od 5—7

Analizy lekarskie.— Wizyty na mieście. — Pomoc akuszeryjna.— Mostki i korony złote i platynowe. Gabinet urologiczny.
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

SALA FILHARMONJI.
SOBOTA, dnia 30-go oraz NIEDZIELA, dnia 31-go października, o godz. 8.30 wieczorem
BALET ROSYJSKI
Margarita i Valentin
F-R-O-M-A-N
Primabalerina i baletmistrz b. Teatru Wielkiego w Moskwie
oraz Anna i Helena
MARKOWA
Tancerki Teatru Wielkiego w Moskwie.
PROGRAM:

Część I — **Wizja nocy** — Balet w 1 akcie ukł. Margarity FROMAN, muzyka CHOPINA.

Część II. — **Bachanalja** — Balet w 1 akcie ukł. Margarity FROMAN, muz. GŁAZUNOWA.

1. RÓŻYCKI: Krakowiak. 2. CZAJKOWSKI: Taniec wschodni. 3. CZAJKOWSKI: Taniec tatarski. 4. GOSSEC: Gawot 5. BAKALEJNIKOW: Taniec Kaukaski. 6. LIADOW: Taniec lalek. 7. LISZT: II ga Rapsodja węgierska. 8. LANNER: Walc wiedenski. 9 SCHUBERT: Moment musical. 10. CZAJKOWSKI; Taniec chinski. 11. SAINT-SAENS; Śmierć łabędzia. 12. CZAJKOWSKI; Trepak.
Orkiestra pod dyr Zdzisława Górzyńskiego.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI.
W SOBOTĘ, d. 30 października o g. 4 po poł. — 2 przedstawienia DLA DZIECI — W NIEDZIELĘ 31 października o g. 4 po poł.
Dwa występy znakomitej 10-cio letniej artystki i klasycznej tancerki
Ninki WILINSKIEJ
Wandy TATARKIEWICZÓWNY
Artystki teatrów warszawskich i autorki sztuk teatralnych dla dzieci oraz znak. bajkopisarza BENEDYKTA HERTZA
Na program złożą się
1. **CZERWONY KAPTUREK**
Bajka literacko-muzyczna w 3 aktach B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny ze śpiewami i tańcami. Muzyka A. Wilińskiego.
Akt. I. Kapturek rusza w drogę. Akt. II. Spotkanie z wilkiem. Akt. III Uratowana babcia. W akcie I-ym „Taniec z lalką", w akcie II-im „Taniec motyla" odtańczy Ninka Wilińska.
2. „Psotny Ignaś" Bluetka w 1 akcie B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny. Muzyka A. Wilińskiego.
3. „MAZUREK" WIENIAWSKIEGO odtańczy Ninka Wilińska
4. „BOB MA SZKARL TYNĘ" własne opowiadanie odczyta Benedykt Hertz.
Bilety od 75 gr. do 4 zł. już do nabycia w kasie Filharmonji.

SALA FILHARMONJI.
Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Dyrektor: ALFRED STRAUCH
Poniedziałek, dn. 1 listopada 1926 r. o godz. 8.30 wiecz.
Otwarcie sezonu koncert. 1926-27
DYRYGENT:
GRZEGORZ
FITELBERG
SOLISTA:
EMANUEL
FEUERMAN
(Wiolonczela)
W programie: KARŁOWICZ: Odwieczne pieśni VOLKMAN: Koncert wiolonczelowy A-moll. SKRJABIN: II-ga Symfonja. BOCCHERINI: Koncert wiolonczelowy B-dur.
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

Twoje mieszkanie to twoja twierdza.

OSZCZĘDNOŚĆ
to pierwszy krok do bogactwa
Jeśli chcesz mieć trwałe i eleganckie
MEBLE



na bardzo dogodnych warunkach, a zarazem zaoszczędzić sobie 50 proc. wydatków, kup meble
— tylko w solidnej firmie —
MARKOWICZ i NASIELSKI
6 PIOTRKOWSKA 6 w podw. tel. 49-71
Długotrwałe kredyty.
Długoletnia gwarancja.

DO WYNAJĘCIA
jeden lub dwa pokoje umeblowane z używalnością telefonu.
Andrzeja 7, m. 8.

Dr med.
Anna
Margolisowa
choroby dzieci
Piotrkowska № 81, tel. 12-81
przyjmuje od 1—2 i od 5—7.

DR MED.
IGNACY MARGOLIS
choroby oczu
ZACHODNIA 57 (róg Cegielnianej).
Przyjm. od 12—2 i od 7—8 wiecz.

Dr.
Józef Szwajcer
akuszerja i choroby kobiece
Pomorska 7, tel. 27-84
przyjmuje od 3—5 po poł.

Do akt. № 3100 1926 roku.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej pod № 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Altera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760.
Łódź, 25 X 1926 r.
Komornik
Jan Rzymowski.

KOMUNIKAT.
Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszem Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.
Bezpłatnych Porad Prawnych
przez znanego specjalistę dz. Armanda Akerberga.
PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń
„BIP"
CEGIELNIANA 40 TELEFON 20 62.

Poszukuję
umeblowanego, ewentualnie bez mebli
POKOJU
kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej.
Oferty z podaniem ceny pod J. S do adm. Zawadzka 7

Moryc Milgrom Zachodnia 41 zagubił paszport wyd. przez Komisarjat Rządu m. Łodzi.

Dwa Zespoły
przędzalnicze
(system Hartmanna)
i szrapparnię
w dobrym stanie do sprzedania.
Oferty do administracji „Wiad. Codz." sub. „Przędzalnia".

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"
Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7